

Drewno na cele energetyczne

zmienia się w... energetyczne

Zaledwie 2,5 roku branża energetyczna oswajała się z definicją drewna pełnowartościowego. W jej myśl Urząd Regulacji Energetyki wymagał od dostawców biomasy wszelkich poświadczeń na temat rodzaju surowców wykorzystywanych do produkcji biomasy, a także szeregu opinii i raportów. W znowelizowanej ustawie o OZE zapis o drewnie pełnowartościowym zniknął. Co teraz?

ILONA OLSZTYŃSKA, SGS POLSKA

Ustawa z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw wprowadza wiele nowych zapisów, które uzupełniają lub zastępują dotychczasowe regulacje prawne. Jedną z istotnych zmian jest brak zapisu, w którym znajdowała się definicja drewna pełnowartościowego (został on usunięty!). W art. 2 pojawił się za to punkt 7a, który definiuje nowe pojęcie drewna energetycznego, tj. *surowca drzewnego, który ze względu na cechy jakościowo-wymiarowe i fizyko-chemiczne posiada obniżoną wartość techniczną i użytkową uniemożliwiającą jego przemysłowe wykorzystanie*. Każde dotychczasowe przywołanie „drewna pełnowartościowego” w Ustawie o OZE zostało również zastąpione „drewnem energetycznym”.

Lasy mają za dużo posuszu...

„Kiedy drewno posuszowe staje się niepełnowartościowe, ale jeszcze jest drewnem energetycznym?” Takie pytanie zostało wypowiedziane przez zastępcę dyrektora generalnego Lasów Państwowych Andrzeja Borowskiego podczas posiedzenia Komisji Energii i Skarbu Państwa 31 maja 2016 r., podczas której została przyjęta poprawka do ustawy OZE zmieniająca definicję drewna pełnowartościowego na drewno energetyczne. W uzasadnieniu wprowadzonej zmiany dyrektor podał informacje, że w tym roku na skutek suszy wzrosła w znaczący spo-

sób ilość posuszu świerkowego oraz sosnowego w polskich lasach (do maja br. pozyskano ok. 800 tys. m³ drewna posuszowego). Lasy Państwowe stanęły przed dylematem, co zrobić z tym surowcem, którego podobno obecnie nikt nie chce. Klasyfikacja drewna posuszowego jako S4, M1 i M2, zgodnie z wymogiem definicji drewna pełnowartościowego, jest raczej nierealna, ponieważ zostałaby oceniona jako „marnotrawstwo”, a tylko takie drewno można zużywać do produkcji energii OZE. Dlatego właśnie LP tak bardzo zależało na rozszerzeniu definicji drewna na cele energetyczne i wprowadzeniu zapisu o drewnie energetycznym.

Niechciana zmiana

O ile branżę energetyczną na pewno ucieszy możliwość zużywania do produkcji biomasy sortymentów drewna, które do tej pory były drewnem pełnowartościowym (wpływie to również na jakość zrębki leśnej), to niestety nie będzie ona zadowalająca dla firm drzewnych. Wprowadzona zmiana poruszyła całą branżę drzewną, ponieważ nikt się jej nie spodziewał, a z powodu wysokiego dotychczas popytu na drewno i dodatkowo jego rosnącego z roku na rok eksportu z Polski, zakłady drzewne od kilku lat borykają się z problemem braku wystarczającej ilości surowców oraz wysokimi cenami. W związku z tym przeciwko wprowadzonej zmianie protestują: Stowarzyszenie Papierników Polskich, Stowarzyszenie Producentów

Płyt Drewnopochodnych oraz Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego. Ich zdaniem zmiana zapisu na temat drewna energetycznego spowoduje pogłębienie kryzysu w branży drzewnej przez „odpływ” drewna pełnowartościowego do elektrowni w celu jego spalania. Branża spodziewa się, w konsekwencji powyższych zmian, kolejnego wzrostu cen surowca do produkcji wszystkich wyrobów drzewnych!

Drewno energetyczne, czyli jakie?

Nowelizacja Ustawy o OZE weszła w życie 1 lipca 2016 r., ale niestety nikt obecnie nie jest w stanie stwierdzić, jaki surowiec spełnia wymagania nowej ustawy i jest drewnem energetycznym. Z pewnością jest to drewno niepełnowartościowe, tj. drewno opałowe (S4) i drewno małowymiarowe (M1, M2). Pytanie tylko co jeszcze? Nie wiemy, czy będzie to również drewno średniowymiarowe na cele energetyczne (S2ac), czy jeszcze inne drewno średniowymiarowe (np. S2a, S2ap), a może drewno wielkowymiarowe (np. WD0)? Czy wszystkie gatunki drewna zostaną zakwalifikowane do drewna energetycznego? Miejmy nadzieję, że dowiemy się tego do 30 listopada 2016 r., gdyż na ten dzień został wyznaczony termin na przygotowanie nowego rozporządzenia w tym zakresie. Zadanie to zostało delegowane do Ministerstwa Środowiska, które zapewne przy udziale Lasów Państwowych stworzy dokument określający rodzaje sortymentów, które będzie można wykorzystywać do produkcji biomasy na cele energetyczne oraz spalać w jednostkach wytwórczych w ramach OZE. Sposób dokumentowania pochodzenia tego surowca nie powinien ulec zmianie, nadal będą to faktury na zakup drewna z nadleśnictw, dokumenty wywozowe oraz opinie kwalifikowanych brakarzy. •